

№ 77

D. 1. Kwietnia.
SOBOTA.

ROK 1826.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA.

Ustawa Ekonomicz-
na dla W. X. Litt.
1557.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

w *Magazynie Lorenzyniego* i *Kiegarńi A. Pluszania* w *Petersburgu* przedała się rycina z napisem *Taganrog 19 Lipada 1825*, wystawiająca ostatnie chwile życia wiecznej pamięci Cesarza i Króla ALEXANDRA I. Dzieło to jest iak najdokładniej wypracowane; Przyżu Monarchy widać najjaśniejszą Jego Małżonkę pogrążoną w najboleśniejszym smutku, oraz wszystkie osoby znajdujące się w ówczas przy N. PANU. Wierność w wyrazach twarzy i postaci jest zachowaną najzupełniej; również dokładnie wyrażono całe mieszkanie w którym Monarcha ostatnie chwile przepędzał, i wszelkie Jego sprzęty. — Tarycina przedała się po 15 rubli ass:

Szanowne zwłoki ś.p. JW. *Marjanny z Szwedzińskich Lanckorońskiej Kiaszcie: Połanieckiej* wczoraj o godz. 4 po południu przeniesiono do kościoła S. Krzyża. 500 Sierot zostających pod opieką *Siostr Miłosierdzia* rozpoczynały orszak pogrzebowy, zasyłając modły za Duszę opiekunki nieszczęśliwych. Wszyscy wychowawcy instytutu *Głuchoniemych*; Zakonnicy wszystkich Kiasztorów Warszawskich, Duchowieństwo świeckie i Czebrujący JW. *JX. Manugiewicz Biskup Augustowski* poprzedzali trumnę niesioną przez znakomite osoby połączone związaniem krwi i przyjaciuzi z nieboszczką. Za zwłokami postępowałina-der licznie zebrani przyjaciele i wielbiciele tak wielu osób które zdobyły tę czcigodną Panią,

wzorową obywatelkę.

Numer 3i *Jzdy Polskiej*, z 4ma rycinami wyszedł z druku. Treść objętych w nim artykułów w podamy, niebawnie.

Między plodami przemysłu krajowego wystawionemi w Salach Głównego Ratusza w roku zeszłym, *Sukna cienkie* mianowicie z fabryk *Frenkla* w *Warszawie* i *Harrera* w *Sieradzu*, zyskały szczególne pochwały znawców, a fabryki nagrody od Deputacji, której światło i bezstronne zdanie o szczegółach wystawy w piśmie publicznym ogłoszonym było. Czytelnicy ciesząc się z postępu teji innych tak długo u nas zaniedbanych części bogactw krajowych, z równem zapewne dowiedzą się ukontentowaniem, iż wełna na też sukna dostarczoną była przez owczarnie krajowe hodujące wzorowo znaczne gromady najpiękniejszego rodu Owice z *Kró: Saskich Owczarni* sprowadzonych, iako to: przez owczarnie w *Włochach, Sulistawicach, Janowku pod Grójcem i Zbójnie*. Ta ostatnia leżąca w Woiewództwie *Płockiem*, w dobrach JW. *Hrabi Samińskiego* posiada owce czystszej krwi z *Eskurjańskich* stad pochodzące, i z ich wełny sukna przez *Harrera* na wystawie okazane, zalecały się nadzwyczajną cienkością i przymiotami od tego rodzaju produkcji wymagacemi.

Redakcja Kurjera Warszawskiego odebrała następujący list z *Krakowa* pisany d. 26 z. m. „Nauki kraju naszego niezmierną poniosły stratę przez śmierć ś. p. JW. *Józefa Maksym: Hra-*

bi na *Tęczynie Ossolińskiego*, który d. 17 z. m. późnego doszedłszy wieku, w *Wiedniu* żyć przestał. O nim sprawiedliwie rzecz można, żeżył dla nauki; one całe życia jego zajęły pasmo; w nich on przyjemność, a w ostatnich nawet latach wzroku pozbawiony, osłode kalekotwa znajdował. Śmierć zaskoczyła go w śród pracy, nie mogąc już dalszych czynić szperań w literaturze ojczystej, *Liwijsza* na język *Polski* przekładał. Mnogie po nim zostały rekopisma, które gdy drukiem ogłoszone będą, wielkie na dzieje literatury rozleją światło. Spoczywaj szanowny Mężu w cieniu twych naukowych zasług! a w krótko zapewne uczone pióro któregoś z Rodaków, w należytem ie wystawi światło.

A. Gr.

w Księgarni *A. Brzeziny* przy ulicy Miodowej, znajdują się następujące dzieła francuskie: *Oeuvres complètes de W. Scott*, piękna edycja in 8, składająca dotąd 38 Tomów złp: 560. — Dziesięć poszytów rycin wystawiających cenniejsze sceny każdego romansu tegoż Antora bardzo starannie na miedzi rznietych w pierwszych odciskach złp: 125. — *Chefs d'Oeuvres de Théâtres étrangers, allemands, anglais, chinois, danois, espagnol, hollandais, indien, polonais, russe, sueodois etc: traduits en français* 25 Tomów in 8, złp: 400. — Dzieła dramatyczne polskie w tym zbiorze są następujące: *Barbara Radziwiłłówna, Gliński, Wanda, i t. d.* Rosyjskie: *Fingal, Dimitri Donskoj, le Dadais, le Cosaque Poëte i t. d.*

Program obrzędu pogrzebowego po wiecznej pamięci N. Cesarzu i Królu *ALEXANDRZE I*, d. 4 b. m. w *Warszawie* odbyć się mającego, chociaż iest nader obszerny, Redakcja *Kurjera*, w nadzwyczajnych dodatkach umieści go dla swych łaskawych *Prenumeratorów* —

R O Z M A I T O Ś C I.

Na obradach Izby Deputowanych w *Paryżu*, d. 11 b. m. podano petycją przeciw *gromadźardownym*, wielu nader rozsądnie powstawało przeciw tej bardzo szkodliwej zabawie, lecz byli tacy którzy ją bronili. — Dnia 21 Lutego przybył statek parowy w 52 godzinach z *Korsu* do *Ankony*, na każdą godzinę potrzebuje ten statek 150 funtów węgla kamiennych i płynie przez ten czas mil 15. — Donoszą z *Niderlandów*, iż w tamecznych osadach do których tylko Zebracy zostają przyjeźci, pracuje teraz 500 ludzi nad uprawą gruntu, ci Zebracy podzieleni są na 3 klasy, to iest: 1sza klasa zarabia codziennie po 30 centymów, 2ga po 25 cen., a 3cia po 20 cen. Chociaż taki zarobek iest nader mierny, iednak wystarczana na koszt administracji i utrzymanie tych biednych ludzi. — w *Paryżu* poniosł teatr przy bramie *S. Marcina* znaczną stratę przez skradzenie sukien z garderoby teatralnej. Rządca sceny nazwiskiem *Martin*, niemniej Krawiec teatralny i Kassjer tameczny, ukradli znaczną liczbę sukien z tej garderoby nie będąc odkrytymi, aż nakoniec chcieli kilka pak z niej wynieść gdy ich spostrzeżono i pojmano. Bzadzey udało się ucieknąć, a Krawiec i Kassjer są uwięzieni. — *Anglja* materaz w krajach *Amerykańskich* 24 Konsulów Jeneralnych, Konsulów, i Wice Konsulów. — *Szach Perski* miał dać zlecenie *Anglikowi* nazwiskiem *Wolf*, ażeby w mieście *Tauris* założył szkołę pięknych umiętności. — Kompozytor *Meierber*, który przez kilka tygodni bawił w *Medyolanie*, powrócił do *Berlina*, gdzie zabawiwszy czas krótki uda się do *Anglii*. — Lekarz *Gustaw Adolf Berger* z *Halli*, który w zeszłym roku przyjął wiarę *Machometauską* w *Stambule*, później zawarował i odebrał sobie życie. — Dnia 10 z. m. spuszczone w *Londonie* z tamiecznego warsztatu okrętowego no-

w wyb udowany statek pocztowo parowy, który unieść może 5,500 beczek ciężaru. Ten statek odbywać będzie kurs między *Londynem* a *Dublinem* w ciągu 72 godzin. Oprócz ładunku składającego się z 260 beczek zabierać będzie 200 podróżnych, niemniej znaczną liczbę powozów i koni. — Xcie *Brunswicki* odstąpił swemu bratu Xciu *Wilhelmowi* Xstwo *Olesnickie* w *Szląsku*. — Poźniejsza wiadomość z *Paryża* donosi, iż strata *Panów Frankonich* w czasie pożaru ich Cyrku, jest większa iak się dotąd spodziewano. Mimo odwagi braci *Frankonich*, którzy przez nadzwyczajne skoki dosięgnęli swego pomieszkania będącego w płomieniach, dla wyratowania pieniędzy i innych kosztowności, utracili iednak przeszło 600,000 franków. w *Gruzach* znaleziono po pożarze worek z pieniędzmi wcale nieuszkodzony, w którym się znajdowało 30,000 franków. Dwaj Żołnierze z Igo pułku gwardji oddali *Frankoniemu* własną jego Taбакierkę złotą znacznej wartości, którą znaleźli na przedmieściu. Król zezwolił żeby na dochód braci *Frankonich* po wszystkich teatrach *Paryżskich* dawano Benefisa, a oprócz tego zbieraia na nich składkę, do której Król i rodzina iego gohojnie się przyłożyli. Kilku oszustów korzystających z tej okoliczności, i prywatnie zbierali składkę na pogorzalców, dowiedziawszy się o tem Policja, przestrzegła Publiczność, polecając aby miano baczenie oko na tych oszustów. Minister spraw wewnętrznych, przedłożył przywilej *P. Frankonich* do roku 1840. —

Książę Infantado prosił Króla *Hiszpańskiego* powtórnie o uwolnienie od służby, lecz Król dotychczas życzeniu iego zadosyć nieuczynił. — z *Hawanny* przybyć miała deputacja do Króla *Hisz.* z prośbą, aby rząd wszedł w układy z odpadłemi osadami, i aby tym sposobem uwolnił wyspę od intryg *Mexykanów*

i *Kolumbijczyków*. Słychać że rząd chcąc uspokoić *Deia Algierskiego*, dwa miliony realów w podarunku mu posła. — Konsul *Hiszpański* w *Gibraltarze* uwiadomił tamtejszych kupców i kapitanów morskich, że Korsarze *Algierscy* wszystkie okręty hiszpańskie napaścą. — Jedno z *Niemieckich* pism umieściło wiadomość Statystyczną *Miasta Nidborka* w *Prusach*, w której między innymi znajduię się powieść następująca dochowująca się ieszcze w pamięci ludu. Roku 1656 wpadli do kraju *Tatarzy* i spustoszywszy część *Polski*, zbliżyli się przez wieś *Parafjalną Janowice* ku *Nidborkowi*. Wystrzelivszy kilkakrotnie z dział do zamku, czego ieszcze do dziś dnia ślady pozostały, zatrzymali się i wyprawili ucztę dla swoich wodzów i innych officerów na przyległym wielkim kamieniu. Wśród powszechnej trwogi mieszkańców, odważył się ieden obywatel z nazwiska *Nowak*, wystrzelić do nich z małego działa ze strzelnicy zamkowej, i tak dobrze wymierzył iż ugodził w same talerze, które sie z potrawami na kamieniu znajdowały. Niewiadomo czy wystrzał ten, którego z nieprzyjaciół zabił; to przynajmniej jest pewną, że wódz *Tatarski* natychmiast na koń wsiąść, i po ostrożnem objechaniu miasta, ku innej okolicy wyruszyć kazał, dopuściwszy się w pochodzie najśroźszych okrucieństw. *Nowak* przestraszony z początku nagłym poruszeniem nieprzyjaciela, tym bardziej dotknięty był obawą nieszcześliwych skutków iakie niewczesna i dowolna gorliwość za sobą pociągnąć mogła, na słysząc narzekanie mieszczan, którzy nadto żądali aby był ukarany, wysunął się potajemnie z zamku, i zagrzebał się z obawy w gnoiu końskim, w którym przez trzy dni się ukrywał. Wychodził tylko w nocy, aby pragnienie zaspokoić, ale gdy do iedenia nie znalazł nie mógł, zmuszony był przez głód

wrócił do miasta, w którym żonę i dom pozostawił. Tymczasem Tatarzy oddalili się w inną okolicę, a magistrat zawdzięczając *Nowakowi* czyn szczęśliwy, który nieprzyjaciela od murów odstraszył, wyznaczył mu nagrodę, którą publicznie i wśród ogłosu trąb ogłoszono. *Nowak* wrócił do żony z obawą, ale iakże się zdziwił, gdy mu żona o szczęśliwym wypadku jego nieostrożności i o nagrodzie doniosła! Otoczyli go sąsiedzi, dowiedziawszy się o jego przybyciu, a wkrótce przybyło kilka osób z magistratu, którzy mu urzędownie podziękowanie złożyli i nagrodę wybierać pozwolili. Skromny *Nowak* żądał za całą nagrodę kilka morgów ziemi w bliskości miasta, z prawem używania ich bez opłacenia podatku; pole to nazywa się dotychczas *rolą Nowaka*. Kamień, na którym nieprzyjacielska uczta odbywać się miała, iakkolwiek z niego od tego czasu wiele kamieni młyńskich, i drobnych części na murowanie mostów nalupano, ma jeszcze dziś 22 stóp długości i 12 szerokości; obwód jego pod ziemią wynosi 57 stóp, u góry nad ziemią tylko stóp 3 $\frac{3}{4}$. — (z Kor: W.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Żebrowski Radca z Łukowskiego. — Łubińska Hr. z Słubic. — Wollowicz St: Poseł z Pułtuskiego. — Podolski Antoni Hr: z Siedlec. — Paliszewski Sędzia z Górna. — Turno Helena Oby: z Galicji. — Piasecki Asessor z Radomia. — Bieliński Jan Hra: z Grojca. — Jankowski Win: Ob: z Augustowa. — Eempicki Jg: Ob: z Noskowa.

DONIESIENIA.

Na rogu ulicy Nalewki i S. Jerskiej Nr 2264 nowo założony został Kantor Loterji Liczbowej.

Ktoby sobie życzył nabyć zwolnej ręki wszelkie meble, sprzęty i ruchomości do szynkowania Piwa rozmaitego gatunku i innych trunków służące, z Billardem w najlepszym stanie stojącym, tudzież z lokalem do Sgo Jana r.b. opłaconym, niech się zgłosi pod Nr 513 przy ulicy Podwałe.

w Dniu 3 m. i. r. b. o godzinie 9. zrana i doj następnym w Pałacu Podkańskich przy ulicy Długiej pod Nr 557 na dole w Sklepie od ulicy, przez publiczną Li-

cytacją sprzedane będą Kanapy, Krzesła, Komody, Stoly machoniowe i orzechowe, Kopersztychy, Malowanie olejne, Pościel, Bielizna, Zegary i różne sprzęty gospodarskie, a to za gotowe pieniądze. —

W i l s k i Reient.

☞ Pewny służący, idąc we Czwartek o godzinie 9 rano zgubił Książkę Szynkarską, uprasza publiczną, iż ktoby takowa znalazł niech odda do domu pod Nr 575 przy ulicy Długiej przeciw Arsenalu; jako oprócz wdzięczności przyzwolitą odbierze nagrodę.

Losów kupnych czyli nowych do 3ciej Klasy, której ciągnięcie we Wtorek następujący odbędzie się, całkowitych po złp: 50 gro: 15 cwiertniów po złp: 14 gro: 4 w moim Kantorze jeszcze dostać można. —

A. Werthejm.

Jest do sprzedania wieś Blonie w Woje: i Obw: Sandomierskiem położona nad Wisłą, wysiewu ma odmiany Pszenicy od 80 do 100 korcy, Żyta od 30 do 40 korcy, Jęczmieńca od 90 do 100 korcy, Prosa od 6 do 7 korcy, Grochu, Tatarki, Rzepaku w miarę potrzeby, Siana pięknego ładowego od 180 do 200 wozów. Potrawo około 140 wozów, Młyn wodny o 3 kamieniach na rzece Kaprzenińce, Jezioro zarybnione, 3 Pastwiska oddzielne, Karczmem 2 jedna na trakcie, 2ga we wsi, Ogród fraktowy i 2 warzywne, Dom mieszkalny z oficynami, Folwarkiem i Browarem z zabudowaniami gospodarskimi, pańszczyzna dostateczna do obróbenia. Niwiejszą realność nabyć można za 160,000 złp: listami Towarzystwa Kredytowego. Życzący sobie, zgłosi się do wsi Rożek w Obwo: i Woiewo: Sandomierskiem położonych, o miłę 1 od Sandomierza.

Ktoby się chciał podjąć od nadchodzącej Wielkiej Nocy a najdalej od 10 Kwietnia wyszynku Trunków i innych usług w zaleznym domu, w dobrach Wulka Zerzeńska o miłę 1 i pół od Warsz: na trakcie Karczewskim położonym; udać się może do samego Dziedzica w tychże dobrach zamieszkałego, celem poinformowania się o warunkach.

Wyżelek mały z rasy angielskiej, maści szarej, gęstemi łatkami brudno kasztanowatemi okryty, uszy kasztanowate w końcach iak gdyby porożcinane, z ogonem krótko uciętym, zginął dnia 22 b.m. ktoby go miał lub wiedział onim za oznajmieniem pod Nr 115 przy ulicy Piwnej na 1 pięttrze dostanie dobrą nagrodę.

Zginął Szpic biały stary bez zębów, a że był pieskiem ulubionym, więc prosz się znaleźć aby go gępszał do Drakarni Kurjeta za nadgroda.